

TYGODNIK Brzesko-Bochnia

 Piątek
24 lutego 2017

 www.brzesko.naszemiasto.pl
 www.bochnia.naszemiasto.pl
 Napisz do nas: tygodnikbb@gk.pl

 Bezpłatny
tygodnik lokalny

**MISTRZOWIE
URODY 2017
ROZPOCZYMY
NOWY PLEBISCYT**

Szczegóły na str. 5


SPORT

 Na basenie
w Bochni pływali
tylko najlepsi!

str. 7

FOT. MOŚIR

Złodzieje nie oszczędzili też zakonnic

● W ostatnim czasie w całym regionie doszło do aż kilkudziesięciu włamań

Region

 M. Więcek-Cebula, R. Gąsiorek
m.wiecek@gk.pl

W regionie grasują złodzieje. Fala włamań nie ominęła Brzeska. Tylko od początku roku na tym terenie odnotowano 12 takich zdarzeń. Złodzieje nie oszczędzili nawet Sióstr Służebniczek NMP NP w Brzesku. Przystępcy weszli do budynku, w którym zakonnice prowadzą Dom Pomocy Społecznej.

- Do włamania doszło nocą, gdy wszyscy spali. Złodzieje dostali się do środka przez okno. Nie zauważeni przez nikogo z jednego z pomieszczeń na parterze skradli pieniądze należące do pensjonariuszy. Policjanci nie chcą zdradzać szczegółów tego zdarzenia. - Cały czas trwają czynności

wyjaśniające okoliczności włamania, podczas którego złodzieje wynieśli kilkadziesiąt tysięcy złotych - tłumaczy Ewelina Buda z brzeskiej policji.

Na temat włamania nie chce wypowiadać się także dyrektorka Sióstr Służebniczek NMP NP w Brzesku, siostra Marta Sereda. Według niej rozgłos nie będzie służył ujęciu sprawców.

Bardziej rozmowni są natomiast sąsiedzi DPS przy ulicy Staropolskiej.

- Musiał to być ktoś zorientowany w sytuacji, który wiedział, gdzie są przechowywane pieniądze, których przecież siostry nie trzymają cały czas przy sobie - podkreśla jeden z sąsiadów.

W Bochni w ostatnim czasie doszło do trzech włamań. W dwóch przypadkach okradziono domy. Policja apeluje o czujność.

Więcej ● STR.3

Zagrają dla swojego przyjaciela

Bochnia

 Małgorzata Więcek-Cebula
m.wiecek@gk.pl

W niedzielę o godz. 17 w sali kameralnej Miejskiego Domu Kultury w Bochni odbędzie się koncert bocheńskiego zespołu Sonic Wave.

Grupa powraca na scenę, by uczcić pamięć tragicznie zmarłego rok temu gitarzysty, tekściarza i kompozytora Krzyska „Najta” Fity. - Sonic Wave przy wsparciu przyjaciół i znajomych pragnie zakończyć ostatni etap działalności pod dobrze znanym szyldem i po prawie dwuletniej nieobecności

na scenie przypomnieć piosenki Krzyska - tłumaczy Krzysztof Koszmider, przyjaciel zespołu.

Tego wieczoru nie zabraknie zarówno nostalgicznych, melodyjnych, rockowych utworów w zupełnie nowych aranżacjach, jak i znanych coverów.

Krzysztof „Najt” Fita był autorem kilkunastu muzycznych utworów, kilku opowiadań oraz jednej niewydanej książki - w planach miał napisanie kolejnych. Jego największymi pasjami były muzyka i literatura. Zginął, potracony przez samochód w Krakowie, mając zaledwie 25 lat. W niedzielę o godz. 15.30 w kościele pw. św. Jana w Bochni zostanie odprawiona msza św. w intencji śp. Krzysztofa. ●

Brzesko. Wiosna dotarła już do salonu kwiatowego Katarzyny Pacewicz-Pyrek



► Do kalendarzowej wiosny (21 marca) został nam już niepełny miesiąc. Nic więc dziwnego, że po piękne tulipany, ale też hiacynty, krokusy czy prymulki klienci brzeskiej kwaciarni przychodzą coraz częściej. - Taki kolorowy, kwiatowy dodatek, może pięknie zaczarować nasz dom - przekonuje Katarzyna Pacewicz-Pyrek, właścicielka salonu kwiatowego i autorka tego pięknego, wiosennego bukietu. (MAW)

FOT. MAŁGORZATA WIĘCEK-CEBULA

Nasz region

Różnorodności

Wystawimy kandydatów na burmistrzów Bochni i Brzeska

- zapewnia Czesław Kwaśniak, wiceprezes małopolskiej Endecji.

STR. 2

Nasze sprawy

Z taką chorobą można żyć

25-letni Krzysztof Imiołek cierpi na porażenie mózgowie. Choroba nie przeszkodziła mu jednak w ukończeniu szkoły, a także studiów na Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie.

STR. 4

Nasze Sprawy

Wielki jubileusz kabaretów

Od minionej niedzieli łapanowskie kabarety świętują swój mały jubileusz 20-lecia. W niedzielę na scenie sali widowiskowej kolejne wielkie show z udziałem artystów.

STR. 5

To i owo

Kto z nas nie lubi motyli?

Filip Kobiela założyciel i dyrektor Muzeum Motyli w Bochni został laureatem naszego plebiscytu na Osobowość Roku 2016 w kat. kultura. To wyróżnienie stało się pretekstem do ciekawej rozmowy o owadach.

STR. 6

Trochę inaczej

Małgorzata
Więcek-CebulaCzyste
powietrze nie
bierze się znikąd

Podoba mi się pomysł wdrożony przez Miejski Zespół Edukacji w Bochni. Fajnie, że w miejskich szkołach podstawowych zostaną zamontowane sensory powietrza, i dobrze, że urządzenia będą wykorzystywane podczas lekcji przyrody. To faktycznie bardzo ważne, byśmy uświadamiali tych najmłodszych, że czyste powietrze nie bierze się znikąd. I aby żyło się nam wszystkim lepiej musimy się trochę postarać. Tegoroczne pomiary jakości powietrza wykonywane całkiem niedawno jasno wskazują, że w Bochni trzeba zrobić jeszcze sporo. Ważnym elementem będzie pewnie wymiana pieców węglowych na gazowe. Jeśli wszystko pójdzie dobrze pierwsze rodziny, z takiej formy wsparcia będą mogły skorzystać już jesienią tego roku. ● ©

Najnowsze oferty pracy

Powiatowy Urząd Pracy w Bochni, ul. Wojska Polskiego 3, 32-300 Bochnia, tel./fax 14 611 10 51, e-mail: pup@powiat.bochnia.pl

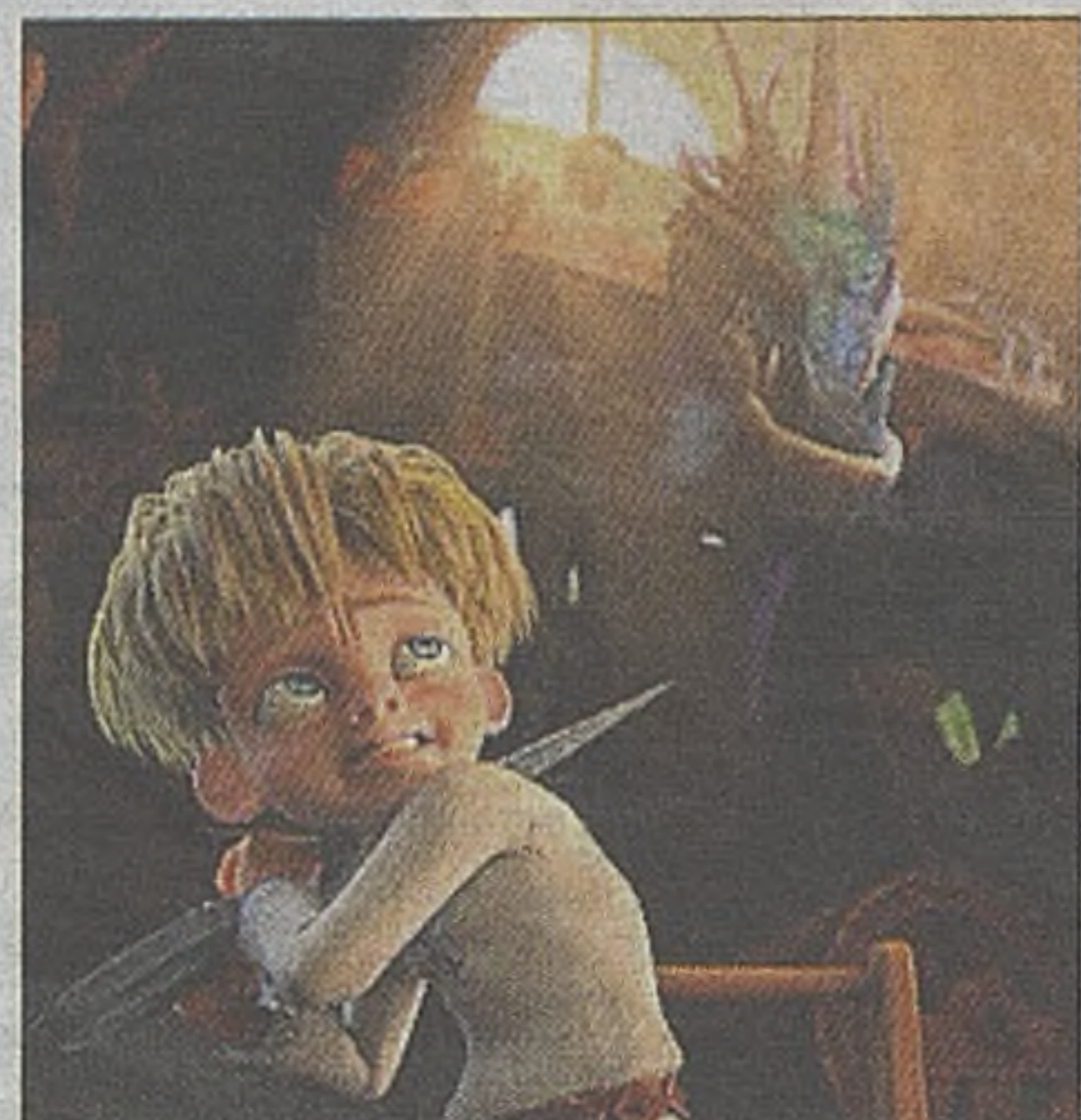
● Menadżer sprzedaży – menadżer projektu (StPr/17/0201). Zakres obowiązków: analiza raportów i prognoz dotyczących rynku i weryfikacja planów sprzedaży, tworzenie strategii sprzedaży firmy, poszukiwanie nowych rynków zbytu, nadzór nad prawidłowością zawieranych umów oraz sporządzanie raportów, realizacja powierzonych planów sprzedaży, zarządzanie zespołem, utrzymanie relacji z kluczowymi klientami. Wynagrodzenie: od 2,7- zł brutto – do negocjacji.

Powiatowy Urząd Pracy w Brzesku, ul. Piłsudskiego 19, 32-800 Brzesko, tel./fax 14 611 10 5166 305 22, e-mail: urzadz@pup-brzesko.pl

● Kierownik budowy z uprawnieniami w zakresie instalacji technologicznej (StPr/17/0295). Zakres obowiązków: prowadzenie budowy w zakresie posiadanych uprawnień (instalacji technologicznych). Praca na terenie kraju oraz zagranicą. Umowa o pracę na czas nieokreślony. Wymagane doświadczenie zawodowe minimum 5 lat. Wynagrodzenie od 5 tys. zł brutto. (MAW)

Weekend w kinie

Kino Regis



► „Ostatni smok świata” to pełna humoru bajka

OSTATNI SMOK ŚWIATA

Seans o godz. 16.15

CIEMNIEJSZA STRONA GREYA

Seans o godz. 18.

MILCZENIE

Seans o godz. 20.10

WIECZÓR OSKAROWY

25 lutego (sobota) w kinie „Regis” wyświetlone zostaną trzy nominowane (a wcześniej nieobecne na ekranach kina Regis) produkcje: „Moonlight” (reż. Barry Jenkins), „Przełęcz ocalonych” (reż. Mel Gibson) i „Toni Erdmann” (reż. Maren Ade). Tradycyjnie projekcjom towarzyszyć będzie atmosfera filmowego święta i sporo dodatkowych atrakcji. Początek seansów godz. 16. Bilet na poszczególne filmy 12 zł.

● **KINO REGIS, ul. Regis 1, 32-700 Bochnia** kinoregis@bochnia.pl Kasa tel.: 14 611 69 35 w.27, (tel. rezerwacja biletów – pół godziny przed seansem).

Kino Planeta



► Czy „Ciemniejsza strona Greya” stanie się hitem?

ZERWANY KŁOS (2D, polski)

Trwa I wojna światowa. Carskie oddziały panoszą się w okolicach Tarnowa. Szesnastoletnia Karolina Kózkówna ponosi śmierć męczeńską w obronie wiary. Jej ojciec обвинia się za śmierć córki. Seans godzina 11.15

POLANDJA (2D, polski)

Seans godzina 13.15

SZTUKA KOCHANIA. HISTORIA MICHALINY WISŁOCKIEJ (2D, polski)

Seans godzina 17.45

CIEMNIEJSZA STRONA GREYA (2D, premiera)

Seans godzina 20.15

● **Kino Planeta Centrum Rozrywkowo-Konferencyjne ul. Pomianowska 2B, 32-800 Brzesko** kino@planetabrzesko.pl tel.: +48 14 68 58 804 do 07.

Zdjęcie tygodnia



► Neil Zaza, znakomity gitarzysta nazywany „mistrzem melodii” wystąpił w bocheńskim kinie „Regis”. Podczas koncertu zorganizowanego w ramach Bochnia Rocks! na scenie towarzyszyli mu basista Walter Cerasani i perkusista Joe Czekaj. Muzycy wykonali kilka absolutnych klasyków, jak choćby „Purple Rain” Prince’a, czy „Highway Star” Deep Purple. (MAW)

Endecja organizuje struktury.
Celem - wybory samorządowe

Jeden na jednego

Z Czesławem Kwaśniakiem, wiceprezesem małopolskiej Endecji rozmawia Łukasz Winczura



► Czesław Kwaśniak, wiceprezes małopolskiej Endecji

Endecja – nowe ugrupowanie na rodzimej scenie politycznej? Nie, raczej chęć zagospodarowania zwolenników narodowej demokracji w ramach Stowarzyszenia Kukiz’15. To wcale niemała grupa osób, o czym świadczył nasz zjazd założycielski, który kilka tygodni temu odbył się w Sali Kolumnowej naszego parlamentu. Teraz przyszedł czas na budowanie struktur w regionach.

Niedawno odbyły się wybory w Małopolsce...

Tak, prezesem został Krzysztof Tenerowicz.

Pan jego zastępcą.

Owszem. Jestem bardzo wdzięczny kolegom za zaufanie. Ale ten wybór to dla mnie także duże wyzwanie. Czeka nas ciężka praca budowania struktur w sześciu powiatach naszego okręgu wyborczego. **Na jakim etapie są prace organizacyjne?**

Zbieramy deklaracje od osób, które zechcą się włączyć w naszą działalność. **Jakie jest zainteresowanie waszą inicjatywą?** W tej chwili mam ponad czterdzieści deklaracji. Ale codziennie ich przybywa. Ten pierwszy nabór chcemy zakończyć na przełomie kwietnia i maja, by przeprowadzić wybory władz w naszym okręgu wyborczym. Na jesień planujemy przeprowadzenie wyborów w poszczególnych powiatach. **A najbliższe cele polityczne?** Przygotowanie jak najmocniejszych list na najbliższe wybory samorządowe. Chcemy wystawić naszych kandy-

datów w wyborach do wszystkich szczebli.

Także na burmistrza Brzeska i Bochni?

Również, ale uprzedzając ewentualne pytanie. Na jakiegokolwiek personalia jeszcze za wcześnie.

Nastawiacie się na współpracę z innymi środowiskami?

Oczywiście, że tak. Na pewno najbliższym do Stowarzyszenia na rzecz Nowej Konstytucji czy Stowarzyszenia Rolników i Konsumentów. Obydwa stowarzyszenia działają w ramach Ruchu Kukiz’15, a drugim z nich opiekuje się tarnański poseł Norbert Kaczmarczyk.

Ale to w ramach Stowarzyszenia Kukiz’15. Pytam natomiast o inne środowiska.

Jesteśmy otwarci na rozmowy ze środowiskami patriotyczno-narodowymi, jak na przykład Stowarzyszenie „Sokół”, które ma bardzo dobrze zorganizowane struktury. Jestem po rozmowach ze Stowarzyszeniem Ratowników Wodnych RP oraz środowiskami sportowymi. Wszędzie nasza inicjatywa spotyka się z przychylnością. To miłe. **ROZMAWIAŁ: ŁUKASZ WINCZURA**

O nich się mówiło



● **Mieszkańcy ulicy Polnej w Bochni**

Domagają się od władz miejskich remontu wąskiej i stromej drogi prowadzącej do cmentarza. Na inwestycję czekają od kilkunastu lat, jeśli nie zostanie zrealizowana, grożą blokadą tej ulicy. (MAW)



● **Izidor Puścizna, prezes MZON w Bochni**

Jest zbulwersowany faktem, że windy dla niepełnosprawnych przy bocheńskim dworcu PKP nie działają. Osoby poruszające się na wózku nie mają szansy dostać się na peron. (MAW)

TYGODNIK
Brzesko-Bochnia

STAŁY DODATEK DO „GAZETY KRAKOWSKIEJ”
REDAKCJA: 32-700 Bochnia, ul. Kącik 4, e-mail: bochnia@gk.pl
www.brzesko.naszemiasto.pl
tel. 14 613 53 79

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY:

Małgorzata Więcek-Cebula

REDAGUJE ZESPÓŁ:

Tomasz Rabjasz, Andrzej Mizera, Roman Kieroński, Jan Salamon, Wojciech Salamon,

BIURO REKLAMY:

Studio Akces, 32-700 Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 37, tel. 14 611 51 51
www.gazetakrakowska.pl

REDAKTOR NACZELNY:

Wojciech Harpula
tel. 12 688 81 01, sekretariat@gk.pl

PROJEKT GRAFICZNY:

Tomasz Bocheński

WYDAWCA:

Polska Press Sp. z o.o.,
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45,
Oddział w Krakowie,
31-548 Kraków, al. Pokoju 3POLSKA
PRESS
GRUPA

PREZES: Małgorzata Cetera-Bulka
DRUK: Polska Press Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia,
Drukarnia Sosnowiec,
ul. Baczyńskiego 25a,
41-203 Sosnowiec Milowice

Włamywacze nie mają żadnych skrupułów, okradają bogatych, ale także biednych

- Po długiej serii włamań do domów na Powiślu, przestępcy przenieśli się w nowe rejony
- W Brzesku nie oszczędzili nawet sióstr zakonnych, które prowadzą Dom Pomocy Społecznej

Region

R. Gąsiorek, M. Więcek-Cebula
tarnow@gk.pl

W niewielkim Zawierzbiu pod Dębicą lęk przed obcymi jest namacalny. Kiedy do wioski wjeżdża samochód z inną rejestracją niż miejscowe, ludzie przyglądają się podejrzliwie, szepczą między sobą. Nic dziwnego, skoro od kilku tygodni nie mogą spać spokojnie. Wszystko przez serię włamań do domów. Sprawcy pozostają nieuchwytni. Podobnie jest w okolicach Brzeska, gdzie na celownik biorą bogato wyglądające domy. Wcześniej łupem złodziei padały majątki na Powiślu.

Monitoring na rogatkach?

- Mieszkańcy u nas bacznie wszystkich obserwują. Gdy tylko coś się komuś wydaje podejrzane, od razu zgłaszamy to na policję - przyznaje Jerzy Czerepak, sołtys Zawierzbia.

Policja odnotowała we wsi 5 włamań do domów. Sprawców interesowała głównie gotówka, ginęły też drobniejsze rzeczy. Funkcjonariusze zorganizowali na początku lutego spotkanie z mieszkańcami Zawierzbia, którzy domagali się większej ilości patroli policyjnych.

Mundurowi twierdzą, że na tym terenie częściej pracują teraz policjanci w cywilu.

- Mamy więcej patroli operacyjnych, których mieszkańcy nawet nie widzą. Efekty? Nasi ludzie wylegitymowali kilka podejrzanych zachowujących się osób. Przystały być anonimowe i jeśli



► Z budynku, w którym zakonnice prowadzą w Brzesku DPS (duże fot.), skradziono kilkadziesiąt tys. zł. W Zawierzbiu okradziono pięć domów. Na spotkaniu z policją (małe fot.) ludzie domagali się patroli

Bezpieczeństwo domów można poprawić

● W utrudnieniu życia amatorom cudzej własności pomóc może najnowsza technika.

W domach stosowane są dyskretne systemy zabezpieczeń. Da się je zaprogramować w taki sposób, by w określonych porach włączały i wyłączały oświetlenie w wybranych pomieszczeniach. Dzięki te-

mu obserwujący dom może odnieść wrażenie, że toczy się tam normalne życie, podczas gdy budynek jest pusty. Ekspert z branży zabezpieczeń zalecają także montaż czujników ruchu wokół domu. Połączone z oświetleniem, są w stanie spłoszyć przestępców i zdradzić ich obecność.

nawet planowały tu jakieś przestępstwo, to teraz się już tu zapewne nie pojawią - mówił podinsp. Janusz Natkaniec, zastępca szefa policji w Dębicy.

Ludzie nie do końca wierzą jednak tym zapewnieniom. Niektórzy na własną rękę zabezpieczają się, instalując alarmy albo zatrudniają firmy ochroniarskie. - Rozważamy też instalację

monitoringu na drogach wjazdowych do miejscowości - mówi sołtys Czerepak.

Okradli potrzebujących

Strach panuje także kilkadziesiąt kilometrów dalej, w powiecie brzeskim. Od początku roku odnotowano tam kilkanaście włamań, które układają się w kolejną serię. Przestępcy nie oszczęd-

dził m.in. w Brzesku Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej. Zakradli się nocą przez do budynku, w którym zakonnice prowadzą Dom Pomocy Społecznej. Siostry spały, gdy sprawcy władowali jedno z pomieszczeń, w którym znajdowały się pieniądze należące do pensjonariuszy.

Policja nie chce zdradzać szczegółów sprawy, zasłaniając się dobrem śledztwa. Rozmawiać nie ma zamiaru także siostra Maria Sereda, dyrektor Sióstr Służebniczek NMP NP w Brzesku. Jak jednak udało się nam dowiedzieć nieoficjalnie, skradziona suma mogła opiewać nawet na 70 tysięcy złotych. Sąsiedzi zakonnice są niemal pewni, że sprawcami nie były osoby przypadkowe.

- Musiał to być ktoś zorientowany w sytuacji, wiedzący gdzie są przechowywane pieniądze, których przecież siostry nie trzymają przez cały czas - mówi jeden z sąsiadów proszący o anonimowość.

Nietylko w nocy

W leżącej niedaleko Brzeska Woli Dębińskiej także okradano domy. W jednym z przypadków włamywacze wykorzystali ledwie chwilową nieobecność domowników. Dostali się do środka wczesnym popołudniem. Mimo tego, że w okolicy jest dość ruchliwie, nikt nie widział niczego podejrzanego.

Zniecierpliwieni mieszkańcy oczekują od policji schwymania włamywaczy. O tym, że nie jest to wcale łatwe, przekonali się już jednak funkcjonariusze na Powiślu Dąbrowskim. Wciąż nie udało się tam namierzyć szajki, gra-

Rozmowa

CzuJNI sąsiad jest lepszy niż drogi alarm

Rozmawiamy z asp. Ewelina Budą, oficerem prasowym Komendy Powiatowej Policji w Brzesku



● Jak uchronić się przed plagą włamań do domów?

Niezwykle ważną jest sąsiedzka czujność. Zwracajmy baczniejszą uwagę i zainteresujmy się tym, co dzieje się w okolicy naszego bloku, domu, czy na naszej ulicy. W przypadku zauważenia jakiegokolwiek podejrzanego osobę, niezwłocznie poinformujmy policję. Nietypowy sposób zachowania się to na przykład osoby obserwujące bloki lub posesje, zaparkowane samochody, których dotychczas w okolicy nie widzieliśmy. Porozmawiajmy też z sąsiadami, aby nawet podczas naszej chwilowej nieobecności, zwracali uwagę na mieszkanie, dom, zabrał korespondencję ze skrzynki na listy, zebrał pozostawione na wycieraczkę czy w drzwiach ulotki reklamowe.

● Warto zamontować w domu jakieś skrytki albo sejfy, by w nich przechowywać wartościowe przedmioty?

sującej na tym terenie w listopadzie i grudniu ub. r. W ciągu dwa miesiące zanotowano tam 14 włamań.

Przestępcy na cel typowali domy, które samym swoim wyglądem sugerowały, że mieszkają w nich dobrze sytuowane rodziny. Wśród poszkodowanych byli m.in. lekarze oraz sędzia dąbrow-

Włamywacze, wykorzystując nieobecność domowników, wyważają okna lub drzwi balkonowe. Kradną pieniądze i niekiedy bardzo cenne przedmioty. Łupem przestępców oprócz pieniędzy pada biżuteria, sprzęt RTV i komputerowy, aparaty fotograficzne. Radzę więc nie przechowywać w domu większej ilości pieniędzy i kosztowności. Sprzęt radiowo-telewizyjny i komputerowy można oznakować w niewidoczny sposób. Będzie to pomocne w ustaleniu właściciela, w przypadku odzyskania przedmiotu przez policję.

● Kiedy najczęściej dochodzi do włamań?

Włamywacze wybierają często porę przedpołudniową, kiedy dorośli wychodzą do pracy, a dzieci do szkoły. To daje im czas na działanie i opóźnia zgłoszenie. Właściciele orientują się, że doszło do włamania, kiedy wracają późnym popołudniem lub wieczorem. Przestępstwa zdarzają się również wczesnym wieczorem, kiedy w mieszkaniu nie świeci się światło, a jest zbyt wcześnie, aby domownicy spali. To jednoznaczny sygnał, że w domu nie ma nikogo.

ROZMAWIAŁ ROBERT GAŚIOREK

skiego sądu. - Komendant powiatowy powołał specjalną grupę złożoną z funkcjonariuszy pionu dochodzeniowego, kryminalnego oraz prewencji, którzy wyjaśniają sprawę włamań - mówi Ewelina Fiszbain z dąbrowskiej policji. Efektów nie ma, choć - według policji - sytuacja w powiecie już się uspokoiła. ●©©

Bochnia. Jacek Wójcicki znakomity krakowski artysta zachwyił swoją publiczność

► Gromkimi oklaskami został nagrodzony koncert Jacka Wójcickiego „Zaklinam czas”, który odbył się w bocheńskim Oratorium św. Kingi. Krakowski artysta zaprezentował znane utwory m. innymi Grechuty, Demarczyk, Sinatry, Bocellego, ale także najnowsze kompozycje. Piosenki te zostały skomponowane specjalnie dla Wójcickiego przez najlepszych polskich twórców. Słowa do tych utworów napisał Michał Zabłocki, autor przebojów Turnau'a czy Czesława Mozila. (MAW)



Nie liczę na to, że będę chodził, jednak samodzielny być muszę

● 25-letni Krzysztof Imiołek cierpi na porażenie mózgowe, porusza się na wózku. To jednak nie przeszkodziło mu w ukończeniu szkoły i studiów na UE w Krakowie

Bochnia

Małgorzata Więcek-Cebula
m.wiecek@gk.pl

W niewielkim pokoju na parterze domu jednorodzinnego panuje ład i porządek. Równo zaścielone łóżko, idealnie poukładane książki na regałach. Na biurku komputer i segregator wypełniony fakturami.

- To moja praca, dorabiam sobie w jednym z biur rachunkowych - tłumaczy 25-letni Krzysztof Imiołek od dziecka cierpiący na porażenie mózgowe z niedowładem obu rąk i nóg.

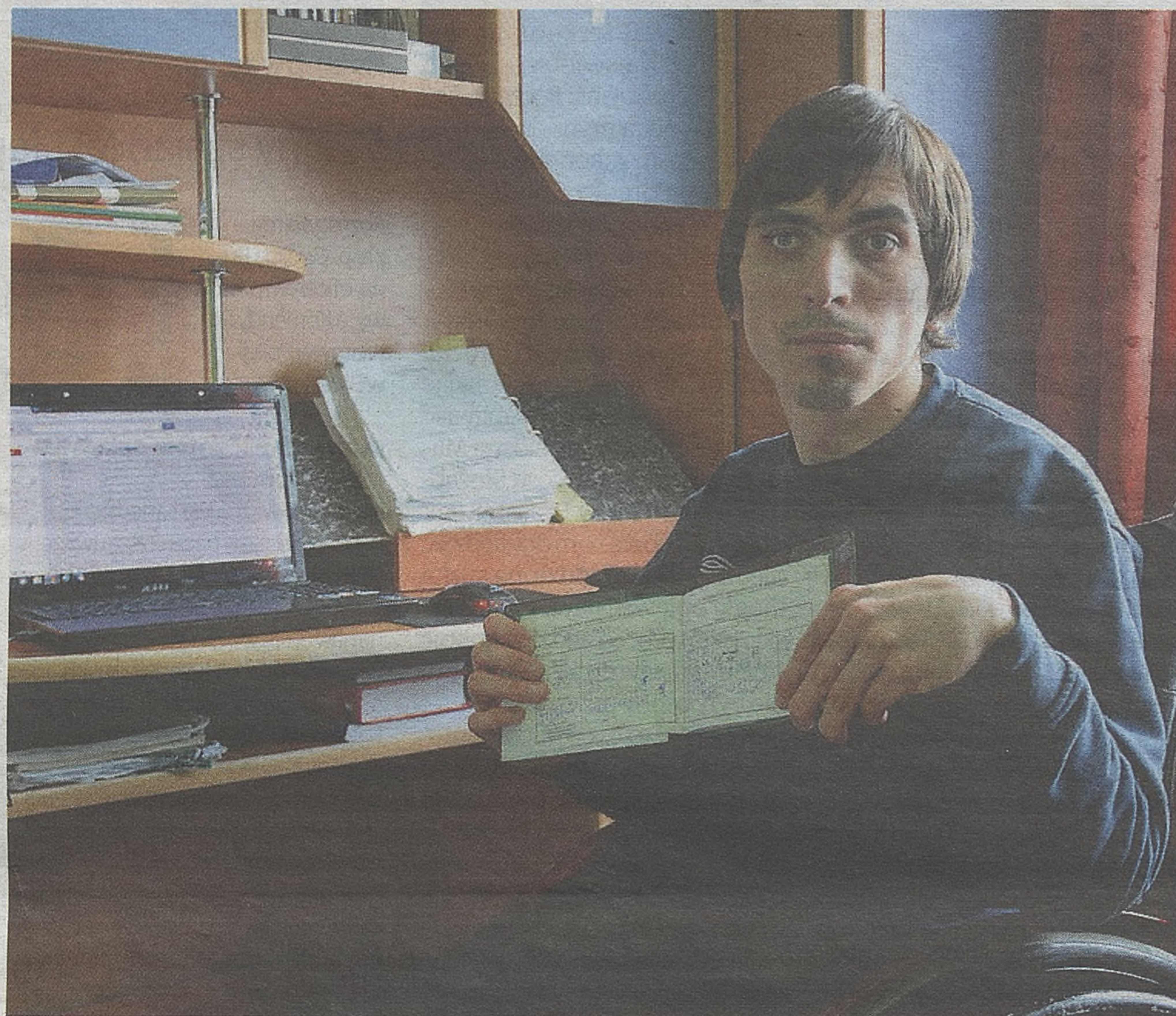
Chłopak nigdy nie chodził. Od dziecka porusza się na wózku inwalidzkim. To jednak nie przeszkodziło mu w ukończeniu szkoły podstawowej, gimnazjum, liceum, a także studiów licencjackich na Akademii Ekonomicznej w Krakowie.

Jeszcze kilkanaście lat temu liczył na to, że kiedyś będzie chodził. Oczami wyobraźni widział siebie idącego chodnikiem, czy kopiącego piłkę.

Dziś już wie, że ono nigdy się nie spełni. Wie, że na własnych nogach nie będzie w stanie się utrzymać. Może chodzić jedynie przy pomocy kul. Czasami więc chodzi, choć wymaga to od niego wielkiego wysiłku.

Razem z ludźmi

Krzysztof nauczył się żyć ze swoją niepełnosprawnością. Nie narzeka na los. Głowę ma pełną pomysłów na siebie. Chce żyć wśród ludzi. I żyje. Kil-



► Krzysztof Imiołek zaliczył już wszystkie konieczne egzaminy na Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie, pozostało mu jeszcze tylko dokończenie pracy licencjackiej i jej obrona

ka miesiące temu postanowił, że będzie pływać. Ta forma aktywności jest dla niego także rehabilitacją.

Na jednym z portali społecznościowych napisał, że szuka asystenta do pomocy.

- Nigdy był nie pomyślał, że odezwie się tyle osób, bezinteresownie chcących pomóc mi w pływaniu. To strasznie dowartościowuje - tłumaczy 25-latek.

Student z asystentem

Podobnie było ze studiami, o których marzył od dawna. Ekonomię wybrał nie przypadkowo. Zawsze interesowały go bardziej przedmioty ściśle niż humanistyczne. Musiał jednak poradzić sobie z logistyką. Na uczelnię dowoził go brat lub mama, na miejscu jednak potrzebował kogoś do pomocy.

- Zajęcia nie zawsze odbywały w jednym miejscu. Bywało,

że trzeba się było przemieszczać - tłumaczy Krzysztof. Z prośbą o wsparcie zwrócił się więc do władz uczelni. Bez problemu otrzymał asystenta, który pomagał mu poruszać się po akademii.

- Notatki starałem się robić sam, choć szybko nie piszę. Czasami tylko musiałem poprosić o pomoc, gdy już naprawdę nie byłem w stanie nadażyć - mówi Krzysztof. Do egzaminów zawsze był dobrze przygotowany.

Nie chciał, by ktoś traktował go źle, tylko dlatego, że jest niepełnosprawny. W tej chwili jest już po wszystkich egzaminach. Piśmiennicę licencjacką na temat majątku obrotowego przedsiębiorstw. Chce jak najszybciej ją skończyć i się obronić. Przez cały czas uczy się też samodzielności. Wie, że jest mu to bardzo potrzebne. Małymi krokami zdobywa kolejne umiejętności.

- Potrafię się sam ubrać, włożyć buty. Nie sprawia mi problemu zrobienie herbaty czy kawy - wylicza Krzysztof. Lista umiejętności jest zdecydowanie dłuższa.

Domownicy (mieszka z bratem, siostrą i mamą) nie wyręczają go z obowiązków. Wiedzą, że tego bardzo nie lubi. Gdy trzeba, to Krzysztof myje naczynia, sprząta w swoim pokoju. - Strasznie irytuje mnie, gdy ktoś na siłę chce coś za mnie zrobić - mówi.

Chce być samowystarczalny. Wierzy, że jest to możliwe, choć na wykonanie niektórych czynności potrzebuje więcej czasu.

Kolejne cele

Lubi podróże. Chciałby zwiedzić Paryż i Wenecję. Póki co poznaje własną okolicę. I to nie tylko tę najbliższą. Dzięki wsparciu PFRON-u udało się mu zakupić skuter.

- Byłem nim w Proszówkach, a nawet w Starym Wiśniczu u rodziny - wylicza. Gdy tylko zrobi się ciepło, chce wytyczyć sobie kolejne cele do odwiedzenia.

- Marzenia trzeba mieć i nawet jeśli któregoś z nich nie uda się zrealizować, zawsze można sobie znaleźć coś zastępczego - mówi. ●●●

W skrócie

BOCHNIA

Zagrali turniej dla Krzyśka

Połączone siły starostwa, Ośrodka Interwencji Kryzysowej oraz Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, czyli reprezentacja powiatu bocheńskiego dzielnie walczyła podczas I Charytatywnego Turnieju o Puchar Osiedla Panorama, rozegranym w Hali Widowiskowo-Sportowej w Bochni. Turniej, który zorganizowała fundacja Auxilium, połączony został z akcją charytatywną na rzecz na rehabilitacji Krzysztofa Broszkiewicza. W Turnieju wzięli udział księża, samorządowcy firmy i reprezentacja bocheńskich organizacji pozarządowych.

BRZESKO

Alicja z Krainy Czarów w bibliotece

W brzeskiej bibliotece otwarto wystawę „Alicja w Krainie Czarów wg Salvadora Dali i Surena Vardaniana”. Prezentowane na wystawie litografie Salvadora Dali do „Alicji w Krainie Czarów” należą do kolekcji Krystyny Baniowskiej-Stąsiełki i Michela Meyera. Wernisaż uświetnił występ dzieci z Koła Teatralnego z SP nr 3 w Brzesku, które przedstawiły scenkę z „Alicji w Krainie Czarów”.

Wystawę można oglądać do połowy marca w sali wystawienniczo-odczytowej od poniedziałku do piątku godzinach od 8-15.

BOCHNIA

Dobra muzyka w domu kultury

W piątek, jak zwykle o 18. Jerzy Skarżyński zaprasza do MDK w Bochni na kolejny wykład z cyklu „Ilustrowana muzyka historia Rocka”. Bohaterem tego spotkania będzie Ritchie Blackmore. (MAW)

Bochnia. W muzeum pokazano najpiękniejsze gobeliny, które powstały w wiśnickim „plastyku”

► Przepiękne i różnorodne gobeliny zostały zaprezentowane na wystawie „Wątek i osnowa. Wielowątkowość wiśnickiego tkactwa artystycznego 1947-2017” w Muzeum im. Stanisława Fischera w Bochni. Pretekstem tej wyjątkowej ekspozycji jest jubileusz 70-lecia Liceum Plastycznego w Nowym Wiśniczu. Podczas wystawy pokazano najciekawsze prace, które powstały w ciągu kilkudziesięciu lat. Wyboru dokonali: nauczyciele Ewa Dominiak (na zdj.) i Włodzimierz Dominiak. (MAW)



Chcemy nagrodzić naszych Mistrzów Urody 2017!

- Czekamy na kandydatów do tytułu Mistrzowie Urody 2017
- Najlepsi fryzjerzy, kosmetyczki i styliści paznokci będą nagrodzeni

Bochnia, Brzesko

Paulina Piotrowska
p.piotrowska@gk.pl

Najlepsi, perfekcyjni, wyznaczający trendy - tacy są Mistrzowie Urody 2017 w Małopolsce. Nasza akcja ma wyróżnić osoby, które są najlepsze w swojej branży, cieszą się szacunkiem i uznaniem klientów.

Laureatów wybiorą w głosowaniu Małopolska. To oni wskażą najlepszych fryzjerów i kosmetyczki oraz salony fryzjerskie i kosmetyczne w Krakowie, Tarnowie, Nowym Sączu oraz każdym z powiatów naszego regionu.

Można również zgłaszać kandydatów w wojewódzkich kategoriach plebiscytu: na najlepsze SPA w Małopolsce, Masażystę i Dietetyka Roku. Osobno zostaną docenione stylistki paznokci i lekarze medycyny plastycznej. Wybierzemy też najlepszą blogerkę prowadzącą blog urodowy.

Oddaj głos

Głosowanie rozpocznie się 3 marca i potrwa do 24 marca do godz. 21. Zgłoszenia kandydatów będą przyjmowane do 10 marca.

- Udział w naszej akcji jest znakomitą promocją - mówi Dariusz Kołacz, wiceprezes Polska Press oddział Kraków. - W „Gazecie Krakowskiej” będziemy prezentować liderów w poszczególnych kategoriach, a później zwycięzców. Będziemy ich przedstawiać



► Kandydatów do naszego plebiscytu przyjmujemy do 10 marca, głosowanie rusza już 3 marca

również w internecie i - co bardzo ważne - w serwisie Facebook. Taki zasięg gwarantuje skuteczność promocji.

Finał podczas targów

Zwycięzcy we wszystkich kategoriach odbiorą wyjątkowe nagrody na głównej scenie 35. Międzynarodowych Targów i Kongresu Kosmetycznego LNE w Krakowie.

Odbywający się w kwietniu w krakowskim EXPO Kongres LNE & spa prezentuje najnowsze trendy z zakresu pielęgnacji, kosmetyki i makijażu. Przyciąga ogromną liczbę ekspertów, wystawców i szkoleniowców (w tym roku będzie ich ponad 200). Zaproszeni spe-

cialiści to wybitni wykładowcy-praktycy z całego świata.

Swoją wiedzę będą się dzielić na szkoleniach i konferencjach, w których udział mają też zagwarantowany zwycięzcy plebiscytu Mistrzowie Urody.

Cenne nagrody

Laureaci pierwszych miejsc otrzymają bowiem dwudniowy karnet, upoważniający do uczestnictwa w pięciu sesjach edukacyjnych (ogólna, biznes i komunikacja, make-up, trychologia estetyczna oraz masaże & wellness). Będą też mogli obserwować prezentacje firmowych zabiegów. Dodatkową nagrodą dla zdobywców pierwszych miejsc w kategoriach Fryzjer Roku, Kos-

metyczka Roku, Stylistka Paznokci, Dietetyk Roku, Masażysta Roku, Blogerka Urodowa oraz Lekarz plastyczny i estetyczny jest dwudniowy pobyt (dwa noclegi) z wyżywieniem dla dwóch osób w czterogwiazdkowym hotelu Młyn Jacka Hotel & SPA w Jarosławicach pod Wadowicami. Nasi laureaci na powitanie dostaną butelkę wina. Dodatkowych informacji na temat akcji udziela Arkadiusz Bar, nr tel. 503 078 348, e-mail: arkadiusz.bar@polskapress.pl. Szczegóły i formularz zgłoszeniowy na stronie internetowej www.gazetakrakowska.pl/uroda. Kandydatów można też zgłaszać mailem na adres: marketing@gk.pl. ● ©©

Nie wyburzą zamku, tylko go odremontują

Bochnia

Tomasz Rabjasz
bochnia@gk.pl

Władze Bochni postanowiły, że tzw. Zamek Żupny znajdujący się w pobliżu Plant Salinarnych zostanie wpisany do rejestru zabytków. To duża zmiana planów. Jeszcze zaledwie kilka miesięcy temu planowano obiekt ten wyburzyć i odtworzyć go w kształcie sprzed zaboru austriackiego.

Na przestrzeni lat tzw. Zamek Żupny pełnił bardzo różne funkcje. Na początku mieszkali w nim podżupnicy, którzy pracowali w miejscowej kopalni soli. Często odwiedzał ich m.in. król Kazimierz Wielki, który miał wielki wpływ na przebudowę obiektu z drewnianego dworu na murowany zamek. Niestety w 1875 roku austriacy rozebrali częściowo gotyckie mury, wieżę i baszty. Przez kolejne lata budynek niszczał. Z czasem zaczął pełnić funkcję lokalu socjalnego. Kilka lat temu lokatorzy zostali jednak z niego wykwaterowani, ponieważ obiekt ten groził zawaleniem.

Plany wyburzenia budynku zmieniono po wykonaniu

w nim badań archeologicznych. Eligiusz Dworaczyński, archeolog, który je prowadził, odkrył, że zachowana bryła zamku jest starsza, niż sądzono i sięga nie XIX, ale XVII wieku.

Odkryto ponadto elementy polichromii.

- Prace, rozpoczęte w ubiegłym roku, rzuciły zupełnie nowe światło na ten obiekt. Wpisanie go do rejestru zabytków pomoże nam starać się o środki zewnętrzne - mówi Andrzej Koprowski, asystent burmistrza Bochni, który dodaje, że grzechem byłoby zniszczyć to, co udało się teraz odkryć.

Trochę innego zdania jest Stanisław Kobiela, prezes Stowarzyszenia Bochniaków i Miłośników Ziemi Bocheńskiej.

- Obecny budynek powinien zostać wyburzony, ponieważ nie przypomina on w niczym dawnego Zamku Żupnego - zaznacza Stanisław Kobiela, który podkreśla, że istnieją dokumenty, potwierdzające jak w rzeczywistości wyglądał ten obiekt.

- Nad wszystkim pracami powinien czuwać generalny konserwator zabytków oraz minister kultury - dodaje prezes działającego w Bochni SBiMZB. ● ©©



► Eligiusz Dworaczyński przy fragmencie starych murów pochodzących z XVII wieku, które zachowały się w dobrym stanie

Łapanów. Młodzi artyści przygotowali wspaniały występ z okazji 20-lecia grup kabaretowych

► 90 minut dobrej zabawy, 130 dni przygotowań, dziesiątki strojów i rekwizytów, 24 czterech kabareciarzy z 5 kabaretów - tak za pomocą cyfr można podsumować niedzielną Galę Urodzinową zorganizowaną przez Łapanowskie Grupy Kabaretowe i ich opiekuna Piotra Musiała, kierownika Domu Kultury w Łapanowie. W imprezie, będącej uwerturą do Gali Finałowej zaplanowanej na niedzielę, swoje programy prezentowali głównie najmłodszy aktorzy ŁGK. Podczas występu nowe pokolenie kabareciarzy spisało się na szóstkę. W niedzielnym kabaretonie

wystąpili: Kabaret Pstryk: Natalia Brańka, Karolina Kaja, Karolina Chorabik, Magdalena Goczał. Kabaret Śmiechomaniacy: Magdalena Satoła, Oliwia Nowak, Julia Opiola, Wiktoria Opiola, Paweł Kubik, Kacper Kotfisz Kabaret ZEZ Jr.: Agata Nawrocka, Aleksandra Skowronek, Julka Gacek, Patryk Kaja, Kuba Kołodziej Kabaret Fabryka sucharów: Justyna Kącka, Magdalena Hejmo, Kinga Hejmo, Ola Raj, Weronika Skimina, Ewelina Skimina. Kabaret Kropka nad ś: Przemysław Brańka, Kamil Dudziak, Julka Bednarz, Marcin Chyrc. (MAW)



Myśląc o motylach mamy wyjątkowo dobre skojarzenia

- 34-latek z Bochni został laureatem naszego plebiscytu Osobowości Roku 2016 w kat. kultura
- Młody człowiek kieruje w Bochni Muzeum Motyli, które założył razem ze swoim ojcem

Rozmowa

Tomasz Rabjasz
bochnia@gk.pl

Muzeum motyli to niewątpliwie jedno z ciekawszych miejsc w Bochni...

Muzeum z roku na rok faktycznie cieszy się coraz to większą popularnością wśród turystów. Przyjeżdżają ludzie z całej Polski. Coraz częściej zdarzają się również goście zagraniczni. Najwięcej jest Rosjan, Anglików, Francuzów oraz Niemców.

W ubiegłym roku muzeum odwiedziła również duża ilość Hiszpanów, którzy podczas Światowych Dni Młodzieży mieszkali w Bochni i jej okolicach. To, że muzeum się rozwija i wzrasta zainteresowanie nim, bardzo cieszy i daje dużo satysfakcji.

Skąd u ludzi takie zainteresowanie motylami?

Motyle to brzydkie robale z pięknymi skrzydłami, które często zapierają dech w piersiach. Poza tym motyle bardzo pozytywnie się kojarzą. Myśląc o tych stworzeniach, przychodzi nam do głowy lato, słońce i kwiaty. Motyl to również symbol wolności.

Jaką rolę odgrywają one dla środowiska?

Motyle to bioindykatory środowiska. Posiadają w swoich odnóżach kubki smakowe, dzięki czemu siadając na roślinie, sprawdzają, czy jest ona dobra dla ich potomstwa. Jeżeli tak nie jest, to motyl na takiej roślinie nie złoży jaj, tylko polecie gdzieś dalej. Poza tym motyle uczestniczą w zapylaniu, dzięki czemu aktywnie uczestniczą w rozwoju owoców oraz warzyw.

Czy to oznacza, że w miejscu, gdzie jest lepsze powietrze, jest więcej motyli?

Tak właśnie jest. Najwięcej gatunków tych owadów występuje w Ameryce Południowej i Środkowej.

Dodam jeszcze, że w rzeczywistości motyle nie są jednak

zbyt higieniczne, ponieważ oprócz pyłków, nektaru kwiatowego lubią pożywiać się solami mineralnymi występującymi w mokrym pisaku oraz ludzkim pocie.

A czy to prawda, że występują również takie gatunki, które w ogóle nie potrzebują pożywienia?

Rzeczywiście takie przypadki również się zdarzają. Zazwyczaj dotyczą one największych osobników, jak Agrema mitteri, zwanej cimą kometą z Madagaskaru czy Attacus atlas, który lata na wyspie Jawa, Borneo i Sumatrze. Motyle te żyją dzięki pożywieniu z ciała tłuszczowego, które zgromadziła jeszcze gąsienica. Kiedy pokarm się skończy, motyle te giną. Trwa to zazwyczaj kilka dni.

Jak długo żyją inne motyle?

Cały cykl rozwojowy tego organizmu potrafi trwać nawet rok. Dorosły owad żyje średnio jednak tylko tydzień. Jest jednak bardzo dużo motyli, które żyją jedynie przez dobę. Nie brakuje również takich, które żyją nawet ponad miesiąc.

To bardzo krótko...

Dla człowieka rzeczywiście jest to, jak pstrykniecie palcami. Motyl w tym czasie znajduje jednak partnera do prokreacji. Owady te są stworzone tak naprawdę po to, aby pozostawić po sobie potomstwo. W czasie swojego życia składają od 40 do nawet 180 jaj.

Świat motyli jest bardzo dziwny...

Przez to jest tak ciekawy. Na świecie występuje ponad 163 tysiące gatunków motyli. Są one bardzo zróżnicowane pod różnymi względami. Niektóre z nich są wielkości poniżej 2 milimetrów, a inne są o wymiarach 20 na 20 centymetrów. Każdy gatunek ma

również inny kolor na swoich skrzydłach. Najczęściej jest tak z tego powodu, że upodobniają się do miejsc, w których najczęściej żerują. Różnią się ponadto systemem lotów. Są takie gatunki, które machają w powietrzu tylko kilka razy skrzydłami, a potem żeglują. Inne natomiast są bardzo nieregularne w powietrzu, co pozwala im na łatwiejsze ominięcie drapieżnika, który pojawi się na ich drodze. Są również takie gatunki, które kształtem przypominają całkiem inne owady. Tak jest, chociażby w przypadku Przeziernika osowca, który w celach obronnych udaje osę.

Od dawna interesujesz się motylami?

Od dziecka. Zaraził mnie tą tematyką mój ojciec - Jacek Kobiela, który zaczął je zbierać na początku lat 80. ubiegłego wieku i przechowywać w moim pokoju. Nie miałem wyjścia, zaraził mnie swoją pasją do motyli i kolekcjonerstwa. (śmiech)

Obecnie ta kolekcja jest imponująca...

Jest to największa stała ekspozycja motyli świata w Polsce licząca ponad 5 tysięcy owadów. Na tym jednak nie poprzestajemy i cały czas się rozwijamy.

Na co szczególnie warto zwrócić uwagę...

W kolekcji najpiękniejsze motyle świata, między innymi na endemiczny Graphium weiskei z gór Arfak z Papui Nowej Gwinei czy Ornithopterę Victoria z wysp Salomona, ale także na wspaniałą kolekcję niebieskich Morpho czy motyli z rodzaju Brassolidae udających sowy z Ameryki Południowej i Środkowej. Z polskich szczególnie unikatowy to obojnak cytrynka mający jedno skrzydło żółte, drugie białe. Najstarszy okaz w kolekcji to modraszka pochodzący z 1829 roku!

W muzeum, którym kierujesz, można zobaczyć również inne owady...

Oprócz motyli w muzeum są do obejrzenia straszki, plus-



► Filip Kobiela jest właścicielem największego w Polsce Muzeum Motyli. Jego zbiory liczą już ponad pięć tysięcy okazów i stale się powiększają o oryginalne eksponaty z całego świata

kwiaki, modliszki, cykady i chrząszcze. Wkrótce będzie również można podziwiać bardzo dużą kolekcję motyli nocnych, czyli owadów, które są znane jako ćmy. To wszystko sprawia, że muzeum staje się coraz ciekawsze i niepowtarzalne.

Jak te wszystkie owady trafiają do muzeum?

Część kolekcji pochodzi z wypraw własnych, podróży po Europie, Ameryce Południowej, Środkowej. Motyle znajdujemy też na półwyspie Azja Mniejsza i w Azji. Motyle z Palearktyki (Europa) pochodzą głównie z prywatnego zbioru przyjaciela Jacka Kobieli, Edwarda Palika (1919-2008) - kustosa Państwowej Akademii Nauk w Krakowie i wielkiego entuzjasty motyli. Motyle Afrykańskie udało się nabyć od Sióstr Miłosierdzia z Bangui w Republice Środkowoafrykańskiej, które prowadzą w tym kraju misję, a uzyskane fundusze przeznaczają na cele misyjne.

Przez twoje działania Bochnia jest promowana na całym świecie...

Jest to z całą pewnością forma reklamy dla naszej małej ojczyzny. To, że mogę się przyczynić do jej rozświetlenia, bardzo mnie cieszy.

Może otrzymasz kiedyś tytuł Honorowego Ambasadora Solnego Grodu?

Nie myślałem nigdy o tym. Może jednak kiedyś taki zaszczyt mnie spotka. Życie jest pełne niespodzianek i pięknych chwil.

Na razie zdobyłeś tytuł Osobowości Roku 2016 w kategorii kultura w powiecie bocheńskim w plebiscytcie organizowanym przez „Gazetę Krakowską”...

Jest mi z tego powodu niezmiernie miło. Cieszę się, że zostałem dostrzeżony przez czytelników „Gazety Krakowskiej”. W tym miejscu chciałbym podziękować wszystkim tym którzy na mnie zagłosowali. Czuję się zaszczycony. ●

ROZMAWIAŁ TOMASZ RABJASZ

Nasz rozmówca

● Filip Kobiela

To 34-letni mieszkaniec Bochni, który jest właścicielem i kustoszem Muzeum Motyli Arthropoda. W plebiscytcie „Gazety Krakowskiej” został wybrany Osobowością Roku 2016 w powiecie bocheńskim, w kategorii kultura. Filip jest absolwentem liceum ogólnokształcącego. Przez kilka lat kształcił się na wydziale górnictwa i geoinżynierii w Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, którą ukończył. Oprócz pasji do motyli z wielkim zaangażowaniem czynnie uprawia nurkowanie, narciarstwo, speedriding, spadochroniarstwo oraz bieganie. Od 2012 roku jest szczęśliwym małżonkiem. Jego wybranką jest Inga, której oświadczył się w bardzo oryginalny sposób podczas nurkowania w Morzu Czarnym. (TR)

Najwięcej motyli żyje tam, gdzie środowisko jest naprawdę czyste - mówi przyrodnik

Uczniowie I LO i ZS nr 1 - najlepszymi pływakami

● Na bocheńskiej pływalni toczono zaciętą rywalizację w czterech stylach i w sztafetach. Najlepsi zostali nagrodzeni

Pływanie

Roman Kieroński
bochnia@gk.pl

Uczennice I LO zwyciężyły w klasyfikacji drużynowej powiatowych mistrzostw w pływaniu zorganizowanych przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Bochni w ramach tegorocznej Licealiady Młodzieży Szkolnej. W kategorii chłopców triumfowali pływacy z ZS nr 1.

Reprezentantki I LO zgromadziły 166 punktów i wyprzedziły rywalki z ZS nr 1 - 142 pkt. oraz II LO - 105 pkt. W klasyfikacji chłopców kolejność była następująca: 1. ZS nr 1 - 158 pkt.; 2. I LO - 151 pkt.; 3. ZS nr 2 - 111 pkt.; 4. ZS nr 3 - 81 pkt.

Do klasyfikacji zespołowej liczyły się nie tylko wyniki uzyskane w konkurencjach indywidualnych, ale także rezultaty w kategorii sztafet rozgrywanych na dystansie 8x50 metrów.

Dwa najlepsze zespoły w tej klasyfikacji wywalczyły awans do finałów wojewódzkich, które już wkrótce - 2 marca rozegrane zostaną na pływalni w Suchej Beskidzkiej.



▶ O kolejne sukcesy reprezentanci bocheńskich szkół walczyć będą na basenie w Suchej Beskidzkiej

W konkurencjach indywidualnych miejsca na podium zajmowali:

Dziewczeta - styl grzbietowy: 1. Joanna Budzyn (ZS nr 3) - 40,82 s; 2. Wiktoria Świdarska (ILO) - 41,70 s; 3. Karolina Mroczek (II LO) - 45,67 s.

Styl klasyczny: 1. Wiktoria Stec (II LO) - 44,65 s; 2. Justyna Żak (ILO) - 45,50 s; 3. Kaja Stec (ILO) - 46,60 s.

Styl motylkowy: 1. Karolina Warszawska (ILO) - 37,34 s; 2. Gabriela Mika (ILO) - 40,54 s; 3. Joanna Apryas (ZS nr 1) - 43,32 s.

Chłopcy - styl dowolny: 1. Kacper Sądel (II LO) - 27,51 s; 2. Kamil Robak (ZS nr 1) - 28,26 s; 3. Szymon Duda (ZS nr 1) - 28,74 s. Styl grzbietowy: 1. Wiktor Kocot (ILO) - 33,03 s; 2. Grzegorz Łach (ZS nr 1) - 33,83 s; 3. Dawid Mączka (ZS nr 2) - 34,98 s.

Styl klasyczny: 1. Mateusz Grabarz (ILO) - 35,93 s; 2. Grzegorz Mytnik (ZS nr 2) - 39,08 s; 3. Szymon Wiaderny (ZS nr 1) - 39,96 s.

Styl motylkowy: 1. Szymon Wymazała (ZS nr 3) - 35,48 s; 2. Kamil Kubala (ZS nr 1) - 36,23

s; 3. Paweł Piwowarski (ILO) - 36,70 s.

Zdobywcy trzech pierwszych miejsc w klasyfikacji indywidualnej odebrali pamiątkowe dyplomy i medale. Najlepsze zespoły w klasyfikacji drużynowej otrzymały puchary ufundowane także przez Starostwo Powiatowe w Bochni.

Pływacy którzy uplasowali się w pierwszych trójkach na poszczególnych dystansach, także zapewnił sobie prawo startu w zawodach wojewódzkich. ●●●

Na podium Halowych Mistrzostw Małopolski

Piłka nożna

Piłkarze MOSiR z Bochni w finałowym turnieju Halowych Mistrzostw Małopolski w kategorii młodzików zdobyli brązowy medal.

Roman Kieroński
bochnia@gk.pl

W turnieju rozgrywanym tradycyjnie na boisku ze sztuczną trawą przy ul. Dekerta w Krakowie do rywalizacji przystąpiły cztery najlepsze zespoły - mistrzowie małopolskich okręgów: nowosądeckiego - Halny Kamienica, małopolskiego zachodniego - Unia Oświęcim, krakowskiego - Akademia Piłkarska 21 Kraków i najlepszy zespół Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Tarnowie - MOSiR Bochnia.

Bocheński zespół prowadzony przez trenera Marcina Leśniaka walczył o prymat w Małopolsce rozpoczął niestety od porażki 1:3 z drużyną Halnego Kamienica. Honorową bramkę w tym spotkaniu zdobył dla MOSiR-u Kacper Więsek. W drugim spotkaniu drużyna Akademii Piłkarskiej 21 Kraków rozgromiła aż 5:0 rywali z Unii Oświęcim i w ten sposób obie zwycięskie drużyny otworzyły sobie drogę do walki o złoty medal.

Bocheńskim piłkarzom pozostała w tej sytuacji praktycznie walka o srebro.

Zrobili dobry krok w tym kierunku, wygrywając 1:0 z Unią Oświęcim. W ostatnim meczu zmierzyli się z głównym faworytem do mistrzowskiego tytułu



- Akademią Piłkarską 21 Kraków i mimo ambitnej postawy przegrali spotkanie 5:1. Bramkę w tym meczu zdobył Wiktor Zaleński. Piłkarze Halnego pokonali 3:1 Unię Oświęcim i zapewnili sobie drugą lokatę. Krakowianie wygrywając 1:0 z Halnym, przypieczętowali zdobycie mistrzowskiego tytułu. Młodym piłkarzom z Bochni pozostał brąz - który po zwycięskim przebrnięciu przez poprzednie trudne eliminacje jest ich sportym sukcesem.

W drużynie brązowych medalistów występowali: Szymon Cierniak, Oskar Mroczek - bramca oraz: Maksymilian Rachwał, Filip Murzyn, Michał Wilk, Kacper Pawlik, Tomasz Popiołek, Dawid Skrzypek, Kacper Więsek, Wiktor Zaleński, Bartosz Palej i Jakub Budziński.

- Sukces w Krakowie - to efekt wyteżonej pracy na treningach całej drużyny i odpowiedniego szkolenia - powiedział zadowolony z występów młodych piłkarzy kierownik sekcji piłki nożnej Władysław Wójcik. ●●●

Stolica młodzieżowej koszykówki

Koszykówka

Od poniedziałku do piątku hala sportowo-widowiskowa w Bochni będzie areną zmagania młodych koszykarek z całej Polski.

Roman Kieroński
bochnia@gk.pl

Rozegrane zostaną finały Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. O medale walczyć będzie osiem zespołów wyłonionych we wcześniejszych eliminacjach. Prawo gry zapewniły sobie reprezentacje województw: wielkopolskiego, pomorskiego, mazowieckiego, zachodniopomorskiego, dolnośląskiego, łódzkiego, śląskiego i małopolskiego. Spotkania eliminacyjne w dwóch grupach rozgrywane będą od poniedziałku do środy o godzinach: 10, 12.30, 15 i 17.30. W czwartek, w tych samych godzinach rozegrane zostaną spotkania o miej-



▶ Sympatyków basketu czeka w bocheńskiej hali spora dawka emocji, warto wybrać się, by obejrzeć mecze koszykarek

sca 7-8 i 5-6 oraz spotkania półfinałowe. W ostatnim dniu w piątek o godz. 10 rozegrany zostanie mecz o brązowy medal. O godz. 12.30 zaplanowany jest mecz finałowy. Po jego zakończeniu będzie miało miejsce ceremonia dekoracji, wręczenie pucha-

rów, dyplomów i nagród, prezentacja najlepszych zawodniczek OOM. Uroczyste otwarcie imprezy nastąpi w poniedziałek około godziny 17.30 tuż po zakończeniu meczu pomiędzy reprezentacjami województw dolnośląskiego i małopolskiego. ●●●

W skrócie

PIŁKA RĘCZNA

Do finału wojewódzkiego

Uczniowie I LO w Bochni zwyciężyli w półfinałowym turnieju piłki ręcznej i wkrótce zagrają o mistrzostwo województwa małopolskiego. W turnieju rozgrywanym systemem „każdy z każdym” w hali sportowo-widowiskowej w ramach Licealiady Młodzieży Szkolnej reprezentanci bocheńskiego LO po wyrównanym meczu wygrali 14 :13 z ekipą Zespołu Szkół Techniczno-Ekonomicznych ze Skawiny. W drugim spotkaniu już zdecydowanie 21:11 pokonali uczniów Zespołu Szkół z Niepołomic. Po wygranej 19:14 z drużyną z Niepołomic drugą lokatę w bocheńskim półfinale zajęli reprezentanci ZST-E ze Skawiny. (KIER)

KOSZYKÓWKA

Zagrają o prymat w Małopolsce

W półfinałowym spotkaniu o mistrzostwo województwa małopolskiego w koszykówce dziewcząt rozegranego w ramach Rejonowej Licealiady Młodzieży Szkolnej znakomicie spisały się reprezentantki ZS nr 3 z Bochni. Nie dały najmniejszych szans rywalkom z Powiatowego Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego z Wieliczki - najlepszej drużynie w swoim rejonie. W spotkaniu rozegranym w hali sportowo-widowiskowej w Bochni w czasie 4x8 minut rozgromiły swoje rywalki aż 64:19. Zwycięstwo zapewniło im awans do finału wojewódzkiego. O prymat w Małopolsce zagrają ponownie we własnej hali. Według opinii fachowców są głównymi kandydatkami do zdobycia złotego medalu. (KIER)

PIŁKA RĘCZNA

Wygrana w inauguracji

W pierwszym meczu małopolskiej ligi piłki ręcznej seniorów szczypiorniści MOSiR pokonali w Rzeszowie drużynę Juvenii 30:28. W bocheńskim zespole prowadzonym tym razem w zastępstwie trenera Piotra Węgrzyna przez Marcina Leśniaka grają młodzi zawodnicy - będący jeszcze juniorami. Świetny mecz rozegrał mający już na swoim koncie występy w drugiej lidze Michał Dobrzański. Zdobyl dla swej drużyny aż 15 bramek. Bardzo dobrze spisywał się także bramkarz Mateusz Łącki. W drużynie MOSiR-u grali: Drzazga i Łącki - w bramce oraz: Dobrzański 15, Stopczyński 7, Choma 1, Fasuga 1, Czubala 3, Kram 1, Waśniowski 1, Pagacz, Mucha 1, Trojanowski, Drabik, Gliński. (KIER)

